Władze miasta informują o utrudnieniach w odbiorze odpadów komunalnych na terenie miasta...

Problemy z zalegającymi nieczystościami w Kolnie zaczęły się pod koniec lipca tego roku. Utrudnienia w odbiorze odpadów to skutek pożarów, które wybuchły na wysypisku śmieci w Czartorii, gdzie dostarczane są do utylizacji śmieci z Kolna. Na czas starano się zabierać odpady z altanek znajdujących się na terenie bloków, ale nieregularnie odbierano śmieci z osiedli jednorodzinnych. Wszystkie zgromadzone śmieci były odbierane w zwiększonej ilości w późniejszych terminach.

Do pierwszego pożaru składowiska w Czartorii doszło w sobotę (25.07) - zapaliła się hałda śmieci o długości ponad 200 i wysokości 7 metrów. Z ogniem przez kilka godzin walczyło dwanaście jednostek straży pożarnej. W poniedziałek (27.07) pracownicy wysypiska ponownie zauważyli ogień na tej samej hałdzie. Gasiło go pięć jednostek straży. Trzeci pożar na terenie ZGO w Czartorii zgłoszono 20 sierpnia. Służby walczyły z nim ponad 30 godzin i ta sytuacja całkowicie sparaliżowała odbiór odpadów z terenu 18 samorządów, które korzystały z instalacji w Czartorii.

Z uwagi na znaczną ilość nagromadzonych odpadów i bardzo duże magazyny frakcji preRDF zakład nie był w stanie na bieżąco zagospodarować śmieci. Na wynikłe spowolnienie działania firmy nałożyły się też prace remontowe. Instalacja od stycznia do końca maja br. z uwagi na modernizację miała ograniczoną możliwość przetwarzania odpadów. Zarządzający 21 sierpnia zdecydowali o czasowym zamknięciu sortowni.

Nieczynne składowisko w Czartorii skomplikowało gospodarkę śmieciową nie tylko w Kolnie, ale w całym regionie. Samorządom wskazano instalacje zastępcze, które mogą od nich przyjąć śmieci – w Czerwonym Borze i Grajewie-Koszarówce. Trzeba było jednak porozumieć się indywidualnie, ustalić strategię i terminy. Takie rozwiązanie dodatkowo wiązałoby się też ze wzrostem cen. To, przy uregulowanej gospodarce śmieciowej w mieście, spowodowałoby rozchwianie dotychczasowych stawek ustalonych stosowną uchwałą przez Radę Miasta Kolno.

Sytuacja w Czartorii nadal nie jest zadawalająca. PUK robi co może, aby podołać nałożonemu zadaniu. W międzyczasie poszukuje się rozwiązań, które pozwoliłyby ten najgorszy okres przetrwać. - *Na dzień dzisiejszy odbiór odpadów z terenu Kolna instalacja w Czartorii realizuje jedynie w poniedziałki. W związku z zaistniałą sytuacją miasto Kolno szuka tymczasowego odbiorcy, ale jak na razie nie jest to takie proste. Odmówiono nam zarówno w Czerwonym Borze, jak i Grajewie-Koszarówka. W tej chwili trwają rozmowy z instalacją w Ostrowi Mazowieckiej. Może tym razem coś się uda zrobić w tym temacie. Na razie czekamy na odpowiedź* – informuje Andrzej Duda.

Opracowanie Andrzej Konopka

---

12 paź 2020 10:13